

## Erasmus 2021/2022

### Harokopio University, Grecja

Marta Szumlińska  
II rok studiów Zarządzenie, Filia w Ełku

Pamiętam swój pierwszy dzień na uczelni WSiFZ i moment, w którym znalazłam broszurę o możliwości uczestnictwa w programie Erasmus+. Na samą myśl o wyjeździe poczułam podekscytowanie, okazało się jednak, że żeby złożyć dokumenty aplikacyjne muszę ukończyć min. 1 rok studiów. Nie był to krótki czas, ale postanowiłam, że postaram się zakończyć ten rok z jak najlepszymi wynikami aby pod koniec zgłosić swoją kandydaturę do programu.

Finalnie jako swój kraj na Erasmusa wybrałam Grecję, ponieważ była ona moją pierwszą wakacyjną destynacją w życiu więc miałam do niej sentyment. Ateny wydawały się idealnym miastem z wieloma pięknymi wyspami dookoła, ale nie była to jedyna zaleta. Grecja kontynentalna ma także wiele atutów. Jest bez wątpienia wyjątkowa, ponieważ to kolebka starożytności z ogromną historią. Znalazłam tu wszystko, czego oczekiwałam po dużym mieście- mnóstwo wydarzeń kulturalnych, restauracji, możliwości. Trudno też nie wspomnieć o pogodzie, która moim zdaniem była jednym z największych plusów i jedną z rzeczy, na które najbardziej czekałam. Nawet te „najmroźniejsze” dni były nieporównywalnie cieplejsze od tych, do których przywykłam w Polsce. Niesamowite jest też to, że o każdej porze roku są tam drzewa pomarańczowe i cytrynowe oraz mnóstwo zieleni.

Studia w Harokopio początkowo były dla mnie wyzwaniem, ponieważ trochę obawiałam się studiowania przedmiotów w języku angielsku. Na szczęście wszyscy profesorowie okazali się bardzo wyrozumiali i pomocni. Połowę kursów miałam w formie online lub stacjonarnie, a z innych otrzymałam prezentacje przetłumaczone na język angielski. Jeśli miałam jakieś pytania, mogłam napisać do wykładowców i zawsze dostawałam odpowiedź. W związku z faktem, że byłam jedyną uczennicą Erasmus na moim kierunku, godziny zajęć były dostosowane przede mną, a także wyciągnęłam z zajęć o wiele więcej niżeli gdybym musiała uczyć się w dużej grupie.

Nie jestem w stanie zmierzyć, jak bardzo pozytywny wpływ na moje życie miał wyjazd na Erasmus. Po raz pierwszy spróbowałam mieszkać za granicą w europejskiej stolicy, a od czasu przeprowadzki poprawiła się moja znajomość angielskiego, umiejętność radzenia sobie w trudnych sytuacjach czy samodzielność - ale to tylko drobiazgi w porównaniu z innymi, ważniejszymi rzeczami. Poznałam niesamowitych ludzi z wielu krajów, którzy stali się mi na tyle bliscy, że wiem, że będę mogła na nich liczyć w razie jakichkolwiek problemów. W przyszłości zamierzamy się odwiedzić nawzajem w swoich krajach. Dzieliłam mieszkanie z Włochem i Włoszką, przez kilka miesięcy miałam szansę poznawać ich kulturę i obyczaje, które nie raz mnie zaskoczyły, a także spróbowałam najlepszego makaronu w moim życiu! Uważam, że dobrze uzupełnialiśmy się temperamentami. Staliśmy się sobie bardzo bliscy i nawet spędziliśmy razem Święta Bożego Narodzenia.

Nie jest łatwo zamknąć w krótkim opisie kilku miesięcy intensywnych przeżyć. To doświadczenie zdecydowanie pozwoliło mi dowiedzieć się dużo o sobie samej. Nie raz musiałam nauczyć się radzić sobie w kryzysowych sytuacjach i znaleźć w sobie siłę, żeby je rozwiązać. Ten wyjazd naprawdę uczy życia. To nie jest „tylko” studiowanie za granicą. Uważam, że ten prawie półroczny okres zmienił mnie na zawsze, zostawił po sobie ślad. Sprawił, że inaczej patrzę na świat, jestem bardziej otwarta, bardziej wierzę w siebie. Polecałam tam bez żadnych oczekiwań tego co ma się wydarzyć i bardzo pozytywnie się zaskoczyłam. Jest to moim zdaniem klucz jeśli chce się być w pełni zadowolonym z wyjazdu. Jest bardzo wdzięczna, że miałam okazję przeżyć tyle fantastycznych przygód i poznać wspaniałych ludzi. Dane mi było również zwiedzić Grecję wzdłuż i wszerz wraz z wieloma wyspami. Polecam każdemu kto chce spróbować wyjazdu na Erasmus przekonać się osobiście jak niesamowite jest to doświadczenie!